

Halina Natora

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Jan Amos Komeński – prekursor pedagogiki specjalnej

Jan Amos Komeński należy do najwybitniejszych pedagogów czasów nowożytnych. Stworzył system pedagogiczny, w którym całkowicie zmienił dotychczas obowiązujące w tym zakresie zasady organizacyjne i prawne. Bezplanowo powstające szkoły nie dostosowane do ogólnych potrzeb człowieka, brak organizacji szkolnej, w większości łaciński język nauczania, to wszystko wymagało zmian. (Kot, 2010: 348).

Najważniejsze poglądy Jana Amosa Komeńskiego, które w sposób znaczący wpłynęły na postrzeganie problemu nauczania i wychowania dzieci i młodzieży można streścić w sześciu punktach (za Wołoszyn, 1964: 150).

Po pierwsze – wiara w moc wychowania i wykształcenia. W swoim dziele pt. *Wielka dydaktyka* pisze: „Trudno znaleźć tak zabrudzone zwierciadło, ażeby nie mogło przecież jakimś sposobem chwytać obrazów, i trudno o tak chropowatą tablicę, by na niej nie można było przecież czegoś jakimś sposobem napisać”. (Komeński 1956: 93-94). W ten sposób wskazuje na wielkie znaczenie wychowania i nauczania w życiu człowieka. Uważa, że nawet najbardziej „tępe umysły” są w stanie czegoś się nauczyć. Jak należy postępować dalej pisze w następnych zdaniach wyżej wymienionego dzieła: „przy tym, jeśli poda ci ktoś zwierciadło okryte kurzem czy plamami, trzeba je wpieryw oczyścić; jeśli poda ci chropowatą tablicę, musisz ją wygładzić, a wtedy nie odmówią ci usług. Podobnie jest też z młodzieżą, jeśli się ją tylko będzie oglądało i w bystrości ćwiczyło, z pewnością jedni drugich oglądają i wyćwiczą, tak że wreszcie wszyscy będą pojmowali wszystko. (Komeński 1956: 93-94). Pisząc te słowa Jan Amos Komeński wskazał, że nawet osoby, które uznawano za

niewyuczalne, są w stanie przyswoić sobie pewne wiadomości i umiejętności, adekwatnie do stopnia rozwoju swojego umysłu. Należy tylko umiejętnie z nimi postępować.

Po drugie – konieczność powszechnego nauczania i wychowania. Postulat ten Autor sformułował w stosunku do wszystkich ludzi bez względu na płeć, miejsce zamieszkania, pozycję społeczną, czy rozwój fizyczny lub intelektualny. Była to teza bardzo odważna, szczególnie w przypadku osób, które obecnie określamy mianem „niepełnosprawni”. Dzieci niesprawne fizycznie lub odbiegające swym zachowaniem od przyjętych w tamtym okresie norm społecznych najczęściej umieszczane były w przytułkach i schroniskach, gdzie podlegały tylko opiece. W *Wielkiej dydaktyce* pisał: „któż by bowiem wątpił, że głupim ludziom potrzebna jest nauka dla usunięcia wrodzonej tępoty?” (Komeński, 1956: 93). Formułując takie zdania wskazywał na potrzebę kształcenia również dzieci, które obecnie określamy jako niepełnosprawne intelektualnie. W rozdziale IX pisze dalej: „Jeżeli więc dopuszczamy do kształcenia umysłu tylko niektórych, z wykluczeniem innych, to jesteśmy niesprawiedliwi nie tylko względem istot obdarzonych wspólną z nami naturą ale i wobec Boga, który chce, by wszyscy, których uczynił wiernym odbiciem siebie samego, poznali Go, kochali i chwalili”.

W okresie Odrodzenia, w którym żył, człowiek znalazł się w centrum zainteresowań i zaczęto traktować go z pełnym poszanowaniem i godnością. Duże znaczenie odegrały tu postanowienia Soboru Trydenckiego (1545-1563), które zobowiązywały biskupów do sprawowania opieki i nadzoru nad wszystkim szpitalami. (Natora 2013: 69). Jednak przez długi okres nie potrafiono oddzielić dwóch grup osób: psychicznie chorych i upośledzonych umysłowo. Dlatego nauczanie ich stało się możliwe dopiero wtedy, gdy w XIX wieku nastąpił rozwój nauk psychologicznych i skonstruowano metody diagnostyczne pozwalające dokładnie zbadać człowieka pod kątem psychologicznym i psychiatrycznym. Jan Amos Komeński wskazywał na potrzebę i konieczność przekazywania upośledzonym wiedzy, która może spełniać w odniesieniu do tej kategorii ludzi podwójną funkcję. Na-

uka i wiedza mogą pomagać im w wyrównywaniu braków, które wynikają z upośledzenia i pełnić funkcję kompensacyjną, czyli zastępowania funkcji narządu, który doznał deformacji przez inny narząd. Tego typu poglądy były bardzo śmiałe i nowatorskie. Opisana przez Autora zasada kompensacji uszkodzonych zmysłów przez inne, niezaburzone, jest obecnie jedną z głównych w procesie rewalidacji osób niepełnosprawnych. (Natora, 2013: 70).

W okresie Odrodzenia podjęto próby zorganizowania opieki nad dziećmi upośledzonymi umysłowo, jednak do końca XVIII wieku nie zorganizowano żadnych form kształcenia tych dzieci. Wydana przez papieża Benedykta XIV 23 listopada 1770 roku tak zwana *Instructio Benedictina* zobowiązywała biskupów do uwzględnienia sytuacji w zakresie opieki nad ludźmi upośledzonymi przez los, w tym także nad dziećmi, zarówno w sprawach duchowych, jak również doczesnych. Powyższe ustalenia przyjmowały do realizacji Kościoły lokalne tych krajów europejskich, które pozostały przy katolicyzmie, w tym także Kościoł w Polsce. W państwach, które przyjęły protestantyzm, sprawa opieki nad dziećmi i dorosłymi rozwiązana była przez związki religijne, miasta, stowarzyszenia charytatywne, a także osoby prywatne pod nadzorem i kontrolą państwa. Wychowanie i potrzeba upowszechniania nauczania i wykształcenia każdego człowieka stosownie do jego uzdolnień i możliwości umysłowych została zrealizowana dopiero w okresie Oświecenia.

Po trzecie – opracowanie jednolitego systemu szkolnictwa dla całej ludności. Ażeby było to możliwe, dzieli rozwój człowieka na cztery okresy i każdemu z nich przypisuje odpowiedni typ szkoły. Wyróżnia tu: szkołę macierzyńską, języka ojczystego, języka łacińskiego, akademię. Reformator słusznie zakłada, że dziecko przechodzi przez poszczególne etapy swojego rozwoju i każdy etap charakteryzuje się innymi właściwościami psychicznymi i intelektualnymi. Dlatego ważne jest, aby treści nauczania dostosować do aktualnych możliwości poznawczych dziecka. Komeński w swoich pracach po raz pierwszy w dziejach pedagogiki wskazał, że bardzo ważne jest zaufanie jakiego udziela się dziecku oraz systematyczna praca nad jego

rozwojem. W tych odważnych poglądach możemy zauważyć potrzebę integracji społecznej. Nauczanie wspólne wszystkich dzieci, które ma miejsce na szczeblu szkoły elementarnej. Autor uważa, że tylko wspólne nauczanie wszystkich dzieci, może doprowadzić do tego: „by się wszyscy wzajemnie kochali, pobudzali i zagrzewali”. (Komeński, 1956: Rozdział XXIX).

Po czwarte – opracowanie nowego programu wykształcenia i nowego układu materiału programowego. Należy rozpocząć nauczanie od rzeczy najprostszych i od tego co „przez całe życie zachowa swą użyteczność”. Komeński szczegółowo opracował zakres wiadomości odpowiednich dla dzieci w określonym wieku z zakresu nauk przyrodniczych, astronomii, geografii, chciał zapoznać dzieci z najprostszymi zjawiskami. Przekazywał wskazówki dotyczące ćwiczeń rozumu we wczesnym wieku, nabywanie wiadomości przez bajki i opowiadki. Uważał, że wiedzę należy zdobywać i świat poznawać wszystkimi możliwymi zmysłami. A mianowicie: „rzeczy widzialne – wzrokowi; słyszalne – słuchowi; zapachy – węchowi; rzeczy smak mające – smakowi; namacalne – dotykowi. A jeśli coś jest uchwytnie dla kilku zmysłów, należy je udostępnić kilku zmysłom”. (www.literatura.hg.pl). Te słowa świadczą o tym, że Autor jest zwolennikiem metody poglądowej w nauczaniu. Taka metoda znajduje obecnie zastosowanie szczególnie w nauczaniu dzieci w młodszych klasach szkoły podstawowej oraz w szkolnictwie specjalnym. W przypadku dzieci z różnymi deficytami rozwojowymi bardzo ważne jest umożliwienie dziecku maksymalnego poznania rzeczywistości z wykorzystaniem wszystkich możliwych zmysłów.

Dzieci z deficytami narządu słuchu poznają świat wzrokiem, węchem, smakiem, dotykiem; dzieci z uszkodzonym narządem wzroku – słuchem, smakiem, węchem, dotykiem; natomiast niepełnosprawni intelektualnie w procesie poznania wykorzystują wszystkie zmysły. O konieczności stosowania poglądowości w nauczaniu autor pisze w sposób następujący: „Niech to będzie złotą zasadą dla uczących, ażeby co tylko mogą udostępniać zmysłom [...], bowiem [...] prawdziwość i pewność wiedzy od niczego nie zależą w tym stopniu,

jak od świadectwa zmysłów. (Komeński, 1956: 199). Jednak w czasie nauki uczeń nie powinien być bierny, dlatego Komeński z każdej godziny szkolnej przeznaczał tylko kwadrans na pokazywanie i objaśnianie, trzy zaś pozostałe na praktykę, czyli naśladowanie. Zalecał posługiwanie się nie tylko częstym powtarzaniem, poczynając od najzdolniejszych uczniów, kończąc na najslabszych, ale także postuluwał wzajemne nauczanie się. (Kot, 2010: 357). Wszystkie te wskazówki, które autor zawarł w napisanych przez siebie dziełach (szczególnie w *Wielkiej dydaktyce*) mają bardzo duże zastosowanie w kształceniu specjalnym. Uczenie dzieci, które nie mogą w pełni poznawać świata z uwagi na ograniczenia w zakresie poznawczym lub intelektualnym wymaga od nauczyciela stosowania wielu metod nauczania, dostosowanych do możliwości percepcyjnych ucznia. Nauczanie zaczyna się od przybliżenia dziecku wiedzy o jego najbliższym otoczeniu wykorzystując w procesie poznawania wszystkie poprawnie funkcjonujące zmysły, następnie wiedzę tą rozszerza się coraz bardziej, dokonując częstych powtórzeń w celu utrwalenia materiału.

Po piąte – stworzenie podstaw organizacji pracy szkolnej w klasie systemem lekcyjnym. W założeniu tym każda szkoła powinna być podzielona na sześć klas, nauka w klasach winna odbywać się w czasie godzin lekcyjnych przed i po południu. Podział uczniów na klasy według kryterium wieku metrykalnego ma swoje uzasadnienie w psychologii, która wskazuje na pewne wspólne predyspozycje do nauki dzieci będących w określonym wieku.

Po szóste – dokonanie dokładnej analizy procesu nauczania i sformułowanie podstawowych zasad nauczania. Komeński uważa, że człowiek jest częścią przyrody i razem z nią podlega tym samym prawom. W wychowaniu i kształceniu należy uwzględniać prawa przyrody oraz kierować się znajomością mechanizmów ludzkiego działania. Rozwój człowieka dokonuje się we współdziałaniu trzech czynników: rozumu, mowy i ręki na terenie obiektywnej rzeczywistości i w związku z nią. (Suchodolski, 1956: 5-44). Autor formułuje zasady skutecznego nauczania i uczenia się, w myśl których naukę

rozpocząć należy możliwie wcześnie, dziecko do nauki odpowiednio przygotować oraz naukę stopniowo posuwać naprzód. (Wołoszyn, 1964: 158). Zasady wychowania powinny być oparte na naturze i wyprowadzone z natury. Te zasady współcześnie mają zastosowanie w procesie rehabilitacji dzieci z różnymi deficytami rozwojowymi i mikrouszkodzeniami. Uważa się, że im wcześniej rozpoczęta rehabilitacja dziecka, tym wyższe jej wyniki.

Poglądy Jana Amosa Komeńskiego można zawrzeć w dwóch sformułowanych przez niego myślach.

„Całe życie jest szkołą”.

„Bo jakie początki, takie będzie wszystko”.

Autor napisał około 250 krótszych lub dłuższych dzieł, przy czym wszystkie poświęcone były jednemu tematowi – edukacji człowieka. Był przekonany, że ogólne wykształcenie i stworzenie nowej szkoły pomogą kształcić ludzi w duchu humanizmu, solidarności i wzajemnego zrozumienia. Uważał, że człowiek powinien uczyć się przez całe życie (dzisiaj mówimy o kształceniu ustawicznym), a nauka powinna być przyjemna i atrakcyjna dla uczniów. Małe dzieci powinny uczyć się nie tylko czytania i pisania, ale również wszelkich innych przydatnych im w późniejszym życiu rzeczy. Wykładany materiał powinien być popierany uzasadnieniami, gdyż w ten sposób łatwiej go przyswoić i zapamiętać. Komeński przyczynił się nie tylko do rozwoju pedagogiki ogólnej ale szereg jego myśli i postulatów dotyczyła kształcenia dzieci odbiegających od normy. Postulat „kształcenia wszystkich ze wszystkimi” odnosił się również do tej grupy społecznej, która całkowicie pozostawała poza systemem szkolnym, do dzieci głuchych, niewidomych, upośledzonych umysłowo. Dokonując analizy problemu niepełnosprawności począwszy od czasów starożytnych, do tych, w których żył i tworzył Jan Amos Komeński można zauważyć stopniową zmianę w zakresie stosunku do tych osób.

W Starożytności dominowała postawa dyskryminacji i wyniszczenia chorych, kalekich i upośledzonych. Nawet nie podejmowano wobec nich działań opiekuńczych. W Średniowieczu nie zabijano

niepełnosprawnych, ale często stosowano okrutne środki wychowawcze. (Natora, 2013: 67).

Nie uwzględniano możliwości intelektualnych uczących się dzieci. Brak postępu w nauce przypisywano złośliwemu uporowi wychowanka, który należało przełamać różgą. Powszechnie uważano, że kalectwo lub choroba są karami od Boga. Do końca wieku XIII sytuacja osób wzbudzających zainteresowanie swoim wyglądem czy zachowaniem nie zmieniała się. Umieszczani w zakładach, żyli i byli traktowani w sposób nieludzki. W większości miast funkcjonowały miejsca izolowania chorych psychicznie, żebraków, pijaków, bezdomnych. Nazywano je *narrenturm* – czyli wieżą błaznów. Co jakiś czas zdarzały się przypadki wywożenia ich z miast, aby nie powrócili.

W tym okresie również została zapoczątkowana opieka społeczna i powstały pierwsze przytułki dla obłąkanych. Osobami tymi zajmowały się głównie dwa zakony: aleksjani i joannici. W Średniowieczu inność, wszelkie odstępstwa od tego, co uznawano za normalne, stanowiły przedmiot drwin i żartów.

Na tle okresu Średniowiecza i Starożytności epoka następna, czyli Odrodzenie przyniosła bardzo znaczące zmiany. Pod wpływem nowych prądów humanistycznych zaczęły rozwijać się różnorodne formy opieki. Idee humanistyczne stawiały człowieka w centrum zainteresowań, dużo miejsca poświęcając poszanowaniu ludzkiej godności i wolności, w tym także potrzeb dzieci upośledzonych. Jednak brak jakichkolwiek wzorców nauczania i wychowania w dużej mierze hamował rozwój nauczania dzieci, które do tej pory były poza systemem szkolnym. Dlatego wkład Jana Amosa Komeńskiego w rozwój pedagogiki specjalnej jest bardzo duży.

W swoich głównych dziełach: *Wielkiej dydaktyce*, *Świat zmysłowy w obrazkach*, *Pampaedii* zebrał i usystematyzował wiadomości z zakresu pedagogiki. Dużo uwagi poświęcił nauczaniu małych dzieci, podkreślając, że nauka powinna być dla nich przyjemnością. Wskazówki zawarte w poszczególnych dziełach są szczególnie cenne w nauczaniu dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Poziom

rozwoju umysłowego u tych osób często pozostaje na etapie rozwoju dziecka. W zależności od stopnia upośledzenia (są cztery stopnie: lekki, umiarkowany, znaczny, głęboki) rozwój intelektualny może być bardzo różny, ale nie wyższy niż u dwunastolatka w pełni sprawnego. Dlatego osoba upośledzona umysłowo zawsze pod względem intelektualnym pozostanie dzieckiem. Ważne jest również stosowanie w ramach procesu nauczania metody pogładowej, gdyż dzięki niej upośledzone dziecko jest w stanie poznać i zrozumieć rzeczywistość. Szczególnie dzieło *Świat zmysłowy w obrazkach*, w którym Autor prezentuje 150 drzeworytów przedstawiających między innymi zwierzęta wraz z literami alfabetu łacińskiego (dzieci miały uczyć się alfabetu przez kojarzenie poszczególnych liter z określonymi zwierzętami) może być wykorzystywane w nauczaniu dzieci zarówno z niepełnosprawnością intelektualną, jak i z słuchową, a poprzez zastosowanie wypukłych wzorów również wzrokową.

Nowatorskie podejście Jana Amosa Komeńskiego do nauczania i wychowania dzieci w dużym stopniu wpłynęło na kształt pedagogiki nie tylko w okresie Odrodzenia, ale również w czasach współczesnych. Szczególnie należy podkreślić postulat nauczania wszystkich dzieci, bez względu na miejsce zamieszkania, płeć, status materialny, czy też posiadane deficyty rozwojowe. Mechanizm kompensacji zmysłów, które zostały uszkodzone przez pozostałe, nieuszkodzone jest pierwszą próbą wyjaśnienia sprawności osób niewidomych, aktualną do czasów obecnych.

Mimo że Jan Amos Komeński poglądy swoje głosił i zasady przedstawił 400 lat temu, to są one cały czas aktualne i bardzo często wykorzystywane w praktyce pedagogicznej.

Bibliografia:

1. Bienkowski Tadeusz, *Komeński w nauce i tradycji*, Wrocław 1980.
2. Komeński Jan Amos, *Wielka dydaktyka*, tłum. K. Remerowa, Wrocław 1956.

3. Komeński Jan Amos, *Pisma wybrane*, tłum. K. Remerowa, Wrocław 1964.
4. Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, tłum. K. Remerowa, Wrocław 1973.
5. Kot Stanisław, *Historia wychowania*, t.1, Warszawa 2010.
6. Kurdybacha Łukasz, *Działalność Jana Amosa Komeńskiego w Polsce*, Warszawa 1957.
7. Natora Halina, *Wybrane zagadnienia z pedagogiki specjalnej*, Siedlce 2013.
8. Wołoszyn Stefan, *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964.
9. www.literatura.hg.pl.pobrano: 20III2014.